Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Cena 15 gr

Rok VII A B — Poznań, poniedziałek 16 kwietnia 1951 r. — Nr 103 (2201)

Intelektualiści i działacze katoliccy przy PKOP wezmą udział w plebiscycie pokoju

WARSZAWA (PAP). Ostatnio odbyło się w Warszawie plenum zarządów komisji intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP.

Sekretarz komisji red. Horodyński złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji i nakreślił plan dalszej pracy.

Zebrani po ożywionej dyskusji postanowili jak najściślej współdziałać w akcji przygotowawczej do narodowego plebiscytu pokoju oraz zaapelować do polskiej opinii katolickiej o wzięcie pełnego udziału w plebiscycie pokoju.

Studenci Teheranu popierają strajkujących nafciarzy

TEL AVIV (PAP). Radio irańskie donosi, że studenci uniwersytetu w Teheranie ogłosili jednodniowy strajk **na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami** anglo - irańskiego towarzystwa naftowego. Studenci powzięli ponadto rezolucję, w której aprobują uchwałę parlamentu irańskiego o nacjonalizacji przemysłu naftowego i protestują przeciwko obecności brytyjskich okrętów wojennych w Zatoce Perskiej.

Czynem 1-Majowym walczymy o trwały pokój

Rośnie rozmach pracy w miarę zbliżania Święta 1-Maja

WARSZAWA (PAP). „Naszym czynem 1-majowym manifestujemy swą solidarność ze wszystkimi ludźmi walczącymi na całym świecie o trwały pokój. Nasze zobowiązania, nasza nieustępliwa walka o pokój doda wiary w zwycięstwo bojownikom pokoju w państwach kapitalistycznych, umocni obóz pokoju, w którego pierwszych szeregach kroczą wspaniali ludzie radzieccy, wznoszący gigantyczne budowle epoki stalinowskiej".

— oświadczył ślusarz Antoni Manko z portu gdyńskiego, który na 13 dni przed terminem wykonał swe zobowiązanie, a mianowicie przebudował i usprawnił tzw. zbieracze prądu na dwóch dźwigach w nowym porcie.

O wielkich sukcesach w realizacji czynu 1 - majowego meldują robotnicy portu gdańskiego. Brygady trymerów i dźwigowych z działu przeładunków masowych **załadowały w ciągu 10 dni szybkościową metodą 24 statki** zaoszczędzając 36,4 proc. przewidzianego planem czasu. W stoczni gdańskiej zobowiązania wykonały brygady budujące nowe statki morskie, przyspieszając o 20 dni terminy wodowania kilku jednostek.

Hutnicy wyprodukowali setki ton stali

W miarę zbliżania się dnia 1 Maja potęguje się entuzjazm i rozmach pracy w hucie „Baildon". Na tablicach współzawodnictwa 1-majowego rośnie czerwona linia, **oznaczająca zwycięskie wykonywanie zobowiązań.** Cała załoga ambitnie walczy o pełną realizację swego czynu, który da gospodarce narodowej 1170 tys. zł.

Wspaniałe wyniki osiągają również zatrudnione w hucie kobiety. Młoda robotnica Rozalia Kegler, która **zobowiązała się podnieść wydajność do 182 proc. wykonuje stale 250 proc. normy.** Jej towarzyszka Klara Wyleżol wykonuje obecnie 208 proc.

Włókniarze zwiększają ilość obsługiwanych krosien

Robotnicy zakładów przemysłu wełnianego „Polska Wełna" w Zielonej Górze z dumą meldują o poważnych sukcesach w realizacji zobowiązań. Do 12 kwietnia br. **załoga wykonała ponad 40 proc. swego czynu 1-majowego.** Szczególnymi sukcesami chlubią się W. Strzelec, S. Wróblewski i M. Łabuć, którzy postanowili **obsługiwać 3 krosna zamiast 2.** Wyrabiają oni dziennie po 100 tys. rzutów watków. Każdy z nich wykonuje w ten sposób o 15 tys. rzutów więcej, niż dotychczas 3 robotników.

W dziale przędzalniczym 4 zespoły obsługujące 8 tzw. samoprząśnic, stosując nowe formy zespołowej pracy zmniejszyły **obsługę maszyn z 6 do 5 osób.** Przeciętne wykonanie normy w tym dziale wynosi 130—140 proc.

Według nadesłanych do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego meldunków, zobowiązania na cześć święta klasy robotniczej **podjęło już 115 zakładów tego przemysłu.** Wartość zobowiązań przekracza 10 milionów zł. M. in. robotnicy radomskich zakładów mięsnych wyprodukują w kwietniu dodatkowe wyroby **wartości 574 tys. zł,** a załoga wytwórni w PMT w Poznaniu podjęła zobowiązanie oszczędnościowe, którego realizacja da gospodarce narodowej 1400 tys. zł.

Chłopi stosują nowe metody uprawy

Sprawny przebieg zobowiązań „siewu pokoju"

WARSZAWA (PAP). We wszystkich województwach wre praca nad wykonywaniem zobowiązań produkcyjnych, podjętych w „siewie pokoju" i dla uczczenia Święta 1 Maja. Na przykładzie jednego tylko powiatu w woj. warszawskim widać jak sprawny przebieg ma realizacja tych zobowiązań.

Z wielkim zapałem wykonują swoje zobowiązania „siewu pokoju" chłopi ze wsi Budy Pobyłkowskie. Do 13 bm. **wykonali oni prace siewne już w 80 proc.** Całkowicie zakończą je do 15 bm. tj. na 3 dni przed terminem przewidzianym w zobowiązaniu.

„Siew pokoju" zmobilizował członków spółdzielni produkcyjnej w Wierzbicy, gm. Żegrze, **do przedterminowego zakończenia zasiewów** oraz do zastosowania nowych metod uprawy dla zwiększenia wydajności z ha.

Traktorzysta POM w Kacicach pow. pułtuskiego — Stanisław Jadacki, który podjął zobowiązanie przekraczania normy dziennej o 50 proc. i zaoszczędzenia 10 proc. paliwa stwierdził że, hasło „siewu pokoju" **dodało mu bodźca do zwiększenia wydajności pracy** i większej oszczędności paliwa. W pierwszych dniach prac polowych na każdych 10 ha orki średniej zaoszczędzał on 4 kg paliwa, a w następnych po 5 kg.

Chcąc w pełni zrealizować zobowiązania podjęte w ramach „siewu pokoju", chłopi ze wsi Kacice k. Pułtuska **wprowadzili kilka usprawnień w pracy.** Np. dotychczas nie używali oni włóki do spulchniania gleby. Obecnie **włókowanie stosują wszyscy gospodarze.** Przeszli oni również na rzędowy siew rzepaku. Chłopi z Kacic, wykonując zobowiązania „siewu pokoju", w ciągu dwóch dni zasiali połowę areału wiosennych upraw.

Pierwsza wiecha na MDM

90 rodzin otrzyma piękne mieszkania

WARSZAWA (PAP). 14 bm. nad Marszałkowską Dzielnicą Mieszkaniową zawieszona została pierwsza wiecha. W dniu tym załoga budowy bloku IIa, wznoszonego przy ul. Pięknej, pomiędzy Marszałkowską a Kruczą, zakończyła budowę stropów piątej tj. ostatniej kondygnacji na jednej z części tego bloku. Roboty wyprzedziły znacznie ustalone harmonogramy.

Bezpośredni wpływ na przedterminowe wykonanie pracy miała realizacja zobowiązań 1-majowych, powziętych przez całą załogę. Brygada ciesielska ob. Adamskiego, która wykonywała ostatnie prace przy szalunkach stropów osiągnęła w ciągu ostatnich dni **185 procent normy,** przekraczając poważnie swe zobowiązania. Dotrzymywały jej kroku brygada zbrojarzy ob Hardeja oraz brygada betoniarzy — ob. Górala.

Składając meldunek o zakończeniu robót, ob. Adamski podkreślił, że uzyskany **sukces jest wynikiem kolektywnej pracy** całej załogi wraz z kierownictwem odcinka robót. Sukces ten zachęci załogę budowy bloku IIa do jeszcze wydajniejszej pracy, a jednocześnie pobudzi załogi innych odcinków MDM do szlachetnego współzawodnictwa.

Blok IIa jest jednym z większych obiektów wznoszonych obecnie na MDM. Jego kubatura wyniesie 46 tys. m sześc. Po zakończeniu budowy zamieszka w nim 90 rodzin.

Sukces filmów polskich na międzynarodowym festiwalu

PARYŻ (PAP). W Cannes w wypełnionej po brzegi sali Międzynarodowego Festiwalu Filmowego odbył się pokaz polskiego filmu „Miasto Nieujarzmione".

Wyświetlanie filmu przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami publiczności.

W Antibes odbył się pokaz „Ostatniego Etapu". Ponad tysiąc osób obecnych na sali zgotowało serdeczną owację Wandzie Jakubowskiej.

Na pokazie obecni byli m. in.: Pablo Picasso, znany reżyser radziecki Pudowkin, dyrektor Albrecht dyrektor filmu węgierskiego Revay, przedstawiciele filmu czechosłowackiego sekretarz generalny francuskiego związku zawodowego pracowników widowiskowych Chezeau deputowany komunistyczny Pourtalet i inne osobistości.

Ogromne porażki lotnictwa USA w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 14 kwietnia w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na środkowym odcinku frontu oddziały Armii Ludowej odparły ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Na zachodnim odcinku frontu nie nastąpiły żadne istotne zmiany.

W dniu 14 kwietnia zestrzelono 11 samolotów nieprzyjacielskich.

ZGON Ernesta Bevina

LONDYN (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości że w dniu 14 kwietnia zmarł na zawał serca b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin. **Bevin liczył 70 lat.**

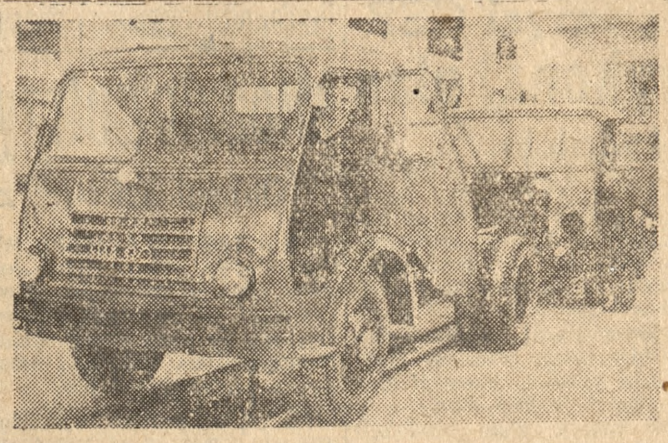

CAF fot. J. Baranowski

Fabryka samochodów ciężarowych Starachowickich Zakładów od czasu wprowadzenia montażu taśmowej produkcji wypuszcza w ciągu jednej zmiany 8 samochodów Star-20. Dla uczczenia święta 1 Maja załoga montażu zobowiązała się zmontować w kwietniu pięć samochodów ponad plan.

Na zdjęciu: Przodujący kierowca samochodowy Czesław Staniszewski, który przebył na próbnych jazdach samochodami Star-20 przeszło 100.000 km, wyprowadza na próbę kolejny samochód z taśmy. Staniszewski wraz z innymi kierowcami zobowiązał się zaoszczędzić w kwietniu 197 litrów benzyny.

Nowa zwyżka cen we FRANCJI

PARYŻ (PAP). Z dniem 9 kwietnia weszła w życie 17 proc. podwyżka cen opon samochodowych. Na rynku paryskim notuje się gwałtowną zwyżkę cen masła.

Trygve Lie nie ma czasu...

Sekretarz ONZ unika spotkania z delegacją Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). Jak wiadomo na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie postanowiono skierować do ONZ delegację w składzie przedstawicieli 13 krajów, która zażąda on ONZ: 1) rozpatrzenia różnych punktów orędzia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i rezolucji Światowej Rady Pokoju, 2) powrotu ONZ do roli przewidzianej Kartą, tzn. aby ONZ stał się forum porozumienia między rządami a nie narzędziem jakiejkolwiek panującej grupy.

Z komunikatu informacyjnego ośrodka ONZ w Paryżu wynika, że sekretarz generalny Trygve Lie uchyla się od spotkania z delegacją Światowej Rady Pokoju.

Ośrodek informacyjny ONZ w Paryżu opublikował pismo przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Joliot-Curie do Trygve Lie. Pismo to stwierdza:

8 marca zawiadomiłem Pana o uchwale Światowej Rady Pokoju w sprawie skierowania delegacji do ONZ. Zawiadomiłem Pana również o celu tej delegacji. Zakomunikował Pan w odpowiedzi, że zgadza się przyjąć delegację, za co Panu dziękuję. Zakomunikował Pan następnie, że przyjmie Pan delegację 9 stycznia w czasie swego pobytu w Paryżu. Jednakże powiadomiono mnie o tym dopiero w 10 dni przed proponowaną datą. Ponieważ delegacja składa się z przedstawicieli 13 krajów, w tej liczbie Indii i Chin, było rzeczą fizycznie niemożliwą zebrane jej w tak krótkim terminie. Z drugiej strony członkowie tej delegacji zostali upoważnieni przez Światową Radę Pokoju, by udali się do ONZ. Byłbym Panu bardzo wdzięczny, jeśliby Pan podał mi w jak najkrótszym czasie datę, kiedy będzie Pan mógł przyjąć delegację w siedzibie ONZ.

W odpowiedzi, Trygve Lie wystosował do Joliot-Curie pismo, w którym, powołując się na „wiele zajęć w najbliższych miesiącach", oświadcza, że nie może „wyznaczyć jakiejkolwiek daty przyjęcia delegacji w ONZ".

80 proc. członków ochotniczych brygad ZMP wyraziło chęć pozostania w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP). W wielkiej świetlicy głównego kierownictwa robót w Nowej Hucie odbyła się ostatnio uroczystość pożegnania około 3 tys. junaków, którzy ukończyli roczny pobyt w ochotniczych brygadach ZMP, pracując przy budowie pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce.

W uroczystości — obok przedstawicieli władz, partii i ZMP — wzięli również masowy udział mieszkańcy Nowej Huty.

Przemawiając w imieniu budowniczych Nowej Huty zasłużony przodownik pracy ob. Wadowski powiedział, że junacy z 52 brygady wybudowali m. in. 6 bloków mieszkalnych dla robotników, o kubaturze ponad 40 tys. m sześciennych oraz przeprowadzili roboty instalacyjno-kanalizacyjne i blacharskie w 24 blokach.

W imieniu junaków przemówił wybitny przodownik pracy — Karolczyk, który oświadczył, że ponad 80 proc. uczestników brygad ochotniczych **pragnie zostać na stałe w Nowej Hucie,** aby przyczynić się do przedterminowego wybudowania tego największego obiektu planu 6-letniego.

Junacy osiągnęli w ciągu roku pełne kwalifikacje zawodowe, uczęszczając na kursy dla murarzy, elektromonterów, zbrojarzy, betoniarzy, szoferów itp. Wszyscy ci, którzy postanowili pozostać w Nowej Hucie, zostali natychmiast zatrudnieni.

Pleven i Moch oskarżeni o zdradę

Ministrowie francuscy staną przed sądem

PARYŻ (PAP). W lutym br. francuski krajowy komitet obrońców pokoju złożył prokuratorowi generalnemu Sądu Najwyższego skargę na Rene Plevena, ówczesnego premiera oraz na Jules Mocha — ministra obrony narodowej, zarzucającą im zdradę państwa i **zamach na bezpieczeństwo kraju.**

Oskarżenie to oparte zostało na fakcie, że ministrowie francuscy, a w szczególności Pleven i Moch **zaaprobowali plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich,** mimo, że traktat pokojowy z Niemcami nie został jeszcze zawarty, a więc prawnie Francja znajduje się w stanie wojny z Niemcami. Oskarżenie stwierdza również, że ministrowie francuscy biorą udział w rokowaniach w sprawie utworzenia tzw. „europejskiej" armii, w skład której **włączone zostaną dywizje niemieckie** i że podpisali oni pakt atlantycki, umożliwiający wskrzeszenie armii w Niemczech Zachodnich.

Krajowy Komitet Obrońców Pokoju został obecnie powiadomiony przez prokuratora generalnego, że po zbadaniu oskarżenia doszedł on do przekonania, iż sprawa podlega kompetencji organów sądownictwa wojskowego. Wobec powyższego prokurator generalny przekazał oskarżenie krajowego komitetu obrońców pokoju władzom wojskowym w Paryżu celem wszczęcia śledztwa.

Trizonia posiadać będzie 12 dywizji

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi z Bonn, że rozmowy przedstawicieli wysokich komisarzy USA, Wielkiej Brytanii i Francji z tzw. niemieckim komitetem wojskowym, w którego skład wchodzą — jak wiadomo — Teodor Blank oraz byli generałowie hitlerowscy **Speidel i Hausinger,** doprowadziły do opracowania planu udziału Trizonii w „armii atlantyckiej" Eisenhowera. Kontyngent zachodnio-niemiecki wynosić ma w myśl tego planu **około 12 dywizji. Były one zmechanizowane** w tym samym stopniu jak inne jednostki" armii atlantyckiej", wyposażone w czołgi i działa przeciwpancerne.

RZĄD HOLENDERSKI udzieli amnestii kolaborantom

HAGA (PAP). Dziennik „Nieuwe Haagsche Courant" donosi, że rząd holenderski przedłożył parlamentowi projekt ustawy o przywróceniu obywatelstwa 40 tysiącom Holendrów, którzy podczas drugiej wojny światowej **walczyli po stronie Niemiec hitlerowskich,** a następnie zostali pozbawieni obywatelstwa w myśl konstytucji holenderskiej, jako aktywni współpracownicy **faszystów niemieckich.**

C-4239/Wyd. AB

Przemysł CSR wykonał plan I kwartału

PRAGA (PAP). Urząd Statystyczny CSR opublikował komunikat w którym stwierdza, że przemysł czechosłowacki **wykonał plan produkcyjny** w I kwartale br. w 100,7 proc., przemysł ciężki wykonał plan w 101,3 proc., przemysł lekki w 101,1 proc., a przemysł spożywczy — w 98,5 proc.

W marcu plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103 proc. (przemysł ciężki — 103 proc., lekki — 103,8 proc., spożywczy — 99,5 proc.).

W porównaniu z marcem ub. roku produkcja przemysłu ciężkiego **wzrosła o 19,3 proc.**, przemysłu lekkiego — o 2,7 proc.

Wizyty ambasadora Chin Ludowych

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 13 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej p. Peng Ming-Chih.

W dniu 14 bm. ambasador Chińskiej Republiki Ludowej złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Pracownicy oświatowi odpowiadają na wezwanie Poznania

Młodzież otrzyma więcej pomocy naukowych

Okręgi szkolne zawierają umowy o współzawodnictwie

WARSZAWA (PAP). Współzawodnictwo o należyte i terminowe przygotowanie szkół do nowego roku, zainicjowane przez pracowników oświatowych woj. poznańskiego, obejmuje już cały kraj. Umowy o współzawodnictwie zawierają między sobą okręgi szkolne wraz z okręgami Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego oraz władze szkolne i związkowe poszczególnych powiatów.

Np. pracownicy Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Węgrowie i powiatowy zarząd ZZNP, wzywając do współzawodnictwa w terminowym przeprowadzeniu przygotowań do nowego roku pracowników oświatowych pow. sokołowskiego **zobowiązali się od 1 maja br.** w związku z akcją porządkowo-sanitarną, w całym kraju — **uporządkować dziedzińce i założyć ogródki szkolne.** W celu zapewnienia właściwych warunków pracy — zobowiązano się do dnia 1 sierpnia br. przygotować mieszkania nauczycielom i wychowawczyniom przedszkoli i załatwić ich przeniesienia służbowe.

Przeprowadzone do 20 sierpnia br. remonty, **budowa czterech nowych szkół, zradiofonizowanie sal szkolnych i przedszkoli,** nowe urządzenia sanitarne i higieniczne umożliwią młodzieży rozpoczęcie nauki w terminie w warunkach znacznie lepszych niż w ub. roku. Ciągłość intensywnej pracy uczniów i nauczycieli w nowym roku szkolnym będzie zapewniona dzięki zaopatrzeniu do 1 września br. wszystkich szkół, przedszkoli i nauczycielstwa w opał na zimę, dzięki **powiększeniu liczby książek w bibliotekach szkolnych o 1200 tomów** i zaopatrzeniu szkół w pomoce naukowe do wszystkich przedmiotów.

Pracownicy Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Węgorzewie i powiatowego zarządu Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego pragną uzyskać dobre wyniki w nauce wszystkich uczniów, wykonując do 15 września br. zobowiązanie wprowadzenia w życie planów szkolnych i zaopatrzenia wszystkich szkół w podręczniki.

Podobne zobowiązania podjęli również aktywiści oświatowi i nauczyciele w innych powiatach całego kraju.

Młodzież poznańska potępia reżim Franco

Uroczysta akademia w auli UP z okazji rocznicy proklamowania Republiki Hiszpańskiej

Aulę Uniwersytetu Poznańskiego wypełniły w dniu wczorajszym tysięczne tłumy młodzieży. Tu bowiem odbyła się centralna akademia młodzieżowa w związku z rocznicą proklamowania Republiki Hiszpańskiej. Uroczystość ta była **potężną manifestacją solidarności młodzieży polskiej z walczącą antyfaszystowską młodzieżą Hiszpanii.**

W prezydium zasiadł oprócz przedstawicieli Partii, związków zawodowych i młodzieżowych przodowników pracy również i przedstawiciel młodzieży hiszpańskiej.

Referat związany z rocznicą i naświetlający sytuację ludu hiszpańskiego wygłosił członek ZG ZMP — Dyner.

Reprezentant młodzieży hiszpańskiej w krótkich serdecznych słowach przemówił do zebranych: „W dniu solidarności — miliony postępowej młodzieży całego świata łączą się z walczącą młodzieżą Hiszpanii. W imieniu młodzieży hiszpańskiej i jej awangardy Zjednoczonej Organizacji Młodzieży Hiszpanii przekazuję Wam najserdeczniejsze pozdrowienia. My i Wy walczymy wspólnie o pokój na całym świecie".

Z kolei odczytany został list studentów Uniwersytetu Poznańskiego do studentów w Barcelonie. W liście czytamy m. in.: „My studenci UP zebrani na akademii w dniu 14 kwietnia br., wyrażamy głębokie oburzenie i kategorycznie **żądamy zaprzestania represji reżimu Franco do studentów** którzy walczą wraz ze strajkującymi robotnikami Barcelony o lepsze jutro".

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której młodzież polska przesyła wyrazy swych uczuć i podziwu dla nieugiętej walki ludu hiszpańskiego. Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem obrońców pokoju na całym świecie **pokrzyżujemy wojenne plany amerykańskich imperialistów.**

Niemilknące okrzyki na cześć ludu hiszpańskiego, obrońców pokoju i Związku Radzieckiego zakończyły część oficjalną uroczystości. Drugą część wypełnił program artystyczny.

(mm)

Zwyciężyliśmy w wyścigu z czasem

Turbina naprawiona w ciągu 11 dni

ŁÓDŹ (PAP). Wielkie zakłady przemysłu bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi były przez 11 dni terenem niezwykłej walki 5 mechaników łódzkich zakładów remontowo-montażowych o przywrócenie zakładom pełnej zdolności produkcyjnej. 5-osobowa brygada remontowa z brygadzistą ob. Osuchowskim otrzymała polecenie dokonania naprawy wielkiej turbiny elektrowni ZPB im. 1 Maja. **Każdy dzień postoju turbiny oznaczał poważne straty** dla zakładów, które musiały czerpać energię elektryczną z obcych źródeł i nie mogły uruchomić wszystkich działów produkcji. Harmonogram remontu ustalony został na 21 dni.

Członkowie brygady remontowej podjęli zobowiązanie **wykonania pełnego remontu w czasie 14 dni.** Niezwykły zapał i energia oraz poświęcenie 5 robotników: Osuchowskiego, Dondziłło, Kempy, Tracza i Tyńca, którzy zastosowali nowoczesne, wzorowane na radzieckich, metody, pozwoliły im **wykonać całość pracy w 11 dni,** dzięki czemu zakłady im. 1 Maja o 10 dni wcześniej niż planowano odzyskały pełną zdolność produkcyjną i **uniknęły poniesienia 125 tys. zł** strat, a przede wszystkim zażegnana została groźba niewykonania planu.

Fot. Przychodzki

Zbliża się okres sadzenia ziemniaków. W całej Wielkopolsce chłopi przygotowują materiał sadzeniowy. Na zdjęciu — grupa mieszkańców wsi Ludomy w pow. obornickim przy sortowaniu ziemniaków.

Komentarz dnia

Geografia pokoju

Z Delhi do Toronto droga jest bardzo daleka. Delhi, stolicę Indii — od Toronto, wielkiego miasta w Kanadzie, dzielą tysiące kilometrów, graniczne bariery wielu krajów. Pomiędzy Delhi a Toronto — gdyby ktoś wędrował prosto po mapie — leży Vietnam, spływający krwią, dymiący zgliszczami kraj, który bohatersko walczy o wyzwolenie z niewoli imperializmu francuskiego. I właśnie Vietnam przybliża do siebie indyjskie Delhi i kanadyjskie Toronto, perski Teheran i duńską Kopenhagę.

Delhi melduje: w zachodnim Bengalu, Heiderabadzie, Talminade, wschodnim Pendżabie i wielu innych okręgach Indii akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju przebiega z dużym powodzeniem.

Z Toronto donoszą: w poniedziałek rozpoczęły się obrady kanadyjskiej konferencji w obronie pokoju.

Kopenhaga w 11 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Danię rozpoczęła zbieranie podpisów pod Apelem Pokoju.

Teheran oznajmia, iż w całym Iranie już setki tysięcy ludzi podpisało Apel.

Dzieje się to wbrew usiłowaniom reakcyjnych rządów przeszkadzania potężnej akcji. Rząd francuski — spełniając rozkaz amerykańskich bankierów — zakazuje działalności Światowej Radzie Pokoju na terenie Francji właśnie w chwili, gdy przewodniczący Rady, wybitny francuski uczony, prof. Joliot-Curie otrzymał Stalinowską Międzynarodową Nagrodę Pokoju. W Stanach Zjednoczonych policja aresztuje ludzi za okrzyk „niech żyje pokój!". We wszystkich krajach okupowanych przez amerykański imperializm trwa zaciekła walka z obrońcami pokoju, trwa obłędne gromadzenie środków śmierci i niszczenia.

Ale miliard ludzi we wszystkich językach świata powtarza słowo „pokój" jak bojowe hasło, jak przysięgę składaną wobec dwóch płonących stosów Korei i Vietnamu, iż nie uda się zbrodniarzom amerykańskim ogniem tych stosów podpalić świata.

Seul, Phenian — te nazwy miast koreańskich do niedawna nic nie mówiły prostym ludziom w krajach Europy czy Afryki. Dziś te nazwy stały się hasłami, mobilizującymi szlachetną nienawiść ludów do imperialistycznych zbrodniarzy. Ludzie mieszkający w najodleglejszych zakątkach świata stają się sobie bliscy, czują swą bliskość. Czy świat zmalał? Przeciwnie. Pragnienia ludzkości, wola i praca prawdziwych bojowników postępu rozszerzają świat. Zatarły się tylko odległości geograficzne, zatarły sztuczne granice, ponad którymi wola pokoju, walka o pokój jednoczy masy ludów świata.

Zbliżający się dzień 1 Maja, dzień solidarności międzynarodowego proletariatu, pobudza polską klasę robotniczą, a za jej przykładem cały naród do podejmowania zobowiązań produkcyjnych. Jest to najsłuszniejszy wyraz solidarności międzynarodowej. Podwojenie, potrojenie wysiłku pokojowej, twórczej pracy jest bowiem realnym wkładem w zasób sił obozu pokoju. Równocześnie w całym kraju odbywają się przygotowania do wielkiego Plebiscytu Pokoju. Miliony podpisów polskich pod Apelem Pokoju będą miały swe materialne pokrycie w wykonanych zobowiązaniach.

I jeszcze bardziej zbliży się Delhi do Toronto, radosna i wolna Warszawa do nieugiętego Paryża i robotniczego Mediolanu.

Stanisław Grzelecki

W Paryżu obraduje Światowa Federacja Prac. Nauki

PARYŻ (PAP). W instytucie astrofizyki w Paryżu rozpoczęły się 10 kwietnia obrady zjazdu Światowej Federacji Uczonych i Prac. Nauki. Na konferencje przybyło 30 delegatów **reprezentujących 35 tys. uczonych** różnych krajów świata. Wśród delegatów znajdują się m. in. wybitny fizyk brytyjski prof. Bernal, Crowther, włoski uczony Ochialini, uczony belgijski Cosyna i laureat nagrody Nobla — Durac. Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR Niesmiejanow przesłał konferencji list powitalny.

Rząd francuski odmówił wiz wjazdowych niektórym delegatom z krajów demokracji ludowej, a m. in. prof. Infeldowi.

W przeddzień otwarcia obrad odbyła się konferencja prasowa, na której prof. Fryderyk Joliot-Curie wygłosił przemówienie, witając gości z zagranicy i podkreślając znaczenie zjazdu.

Następnie prof. Joliot-Curie nakreślił plan prac konferencji, proponując omówienie następujących spraw: 1) sytuacja nauki na świecie, 2) wykorzystywanie nauki dla celów pokojowych 3) międzynarodowe kontakty uczonych, 4) planowana praca naukowa.

W zakończeniu prof. Joliot-Curie wyraził ubolewanie, że rząd francuski odmówił wiz wjazdowych niektórym delegatom z krajów demokracji ludowej i podkreślił, że jest to akt wrogi wobec pokoju.

Rosną kadry dla gospodarstw rolnych

ŁÓDŹ (PAP). W woj. łódzkim czynnych jest szereg kursów przygotowujących fachowych pracowników dla uspołecznionych gospodarstw rolnych.

W Zabiczkach, pow. łódzki, odbywa się kurs instruktorów budownictwa wiejskiego. Kurs traktorzystów w Małkowie pow. sieradzki przygotowuje ok. 100 osób, które zasilą kadry Państw. Ośrodków Maszynowych. Kurs w Radogoszczu pod Łodzią kształci księgowych dla **spółdzielni** produkcyjnych.

Pijalnia ziół leczniczych

WARSZAWA (PAP). 12 bm. Centrala Zielarska uruchomiła w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 1 — drugi z kolei wzorcowy sklep i pijalnię ziół leczniczych.

Oprócz bogatego asortymentu ziół, nowootwarta placówka sprzedaje miody i syropy ziołowe. Poza tym, w celu szerokiej popularyzacji spożycia ziół krajowych, w okresie letnim sklep sprzedawać będzie orzeźwiające kruszony ziołowe i kisiel jagodowy.

Robotnicy wybierają nowe rady zakładowe

WARSZAWA (PAP). Odbywające się obecnie w całym kraju wybory do rad zakładowych przebiegają wśród żywej dyskusji, która między innymi wytycza formy walki całej załogi o wzrost wydajności pracy — co jest podstawowym warunkiem pełnej realizacji planu 6-letniego. Ostatnio rady zakładowe wybrane zostały przez załogi: huty „Kościuszko", stoczni w Gdyni, ZST-2 w Warszawie oraz Fabryki Samochodów osobowych na Żeraniu.

W stoczni gdyńskiej już na kilka dni przed zebraniem wyborczym ponad 500 przodujących robotników oraz 10 brygad podjęło zobowiązania produkcyjne dla uczczenia wyborów do nowej rady. Robotnicy wykonali liczne ponadplanowe prace przy remontach jednostek morskich.

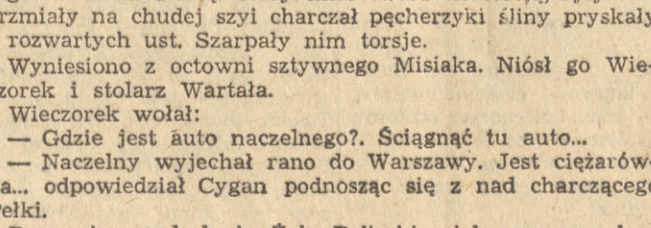

(76)

Piątek z trudem przedzierał się przez tłum. Ujrzał leżącego na ziemi Pełkę. Stary miał twarz fioletową, żyły nabrzmiały na chudej szyi charczał pęcherzyki śliny pryskały z rozwartych ust. Szarpały nim torsje.

Wyniesiono z octowni sztywnego Misiaka. Niósł go Wieczorek i stolarz Wartała.

Wieczorek wołał:

— Gdzie jest auto naczelnego?. Ściągnąć tu auto...

— Naczelny wyjechał rano do Warszawy. Jest ciężarówka... odpowiedział Cygan podnosząc się z nad charczącego Pełki.

Przy nim znalazł się Żak. Policzki miał pąsowe; włosy w nieładzie:

— Taki wypadek, a lekarza nie ma... Seyda już miał w zeszłym tygodniu... Ani sanitariusza... Niech kto skoczy szybko po mleko do sklepu, wlać w nich mleko... — Żak zachrypł rozpinał kamizelkę na wąskiej piersi Pełki.

Z octowni wyszedł Gwoździkiewicz.

— Macie. — Zawołał pokazując na pół opróżnioną butelkę.

Werner pchnął Piątka dopadł do murarza — z mego laboratorium, spirytus skażony, patrzcie — i ukazał łaciński napis na nalepce.

Tłum się rozstępował, ciężarówka w ciągu kilku minut opróżniona z gruzu, podjeżdżała do octowni.

Po dwóch dniach Misiak wrócił ze szpitala. Płukano mu żołądek, lano weń mleko. Silny organizm zwalczył truciznę. Misiak przyszedł do Piasków ledwie powłócząc nogami, pod oczami miał fioletowe sińce. Nie wpuszczono go na fabrykę ,więc łaził po osadzie do wieczora.

Wieczorem dowiedział się, że w jednym z bocznych pokojów w budynku świetlicy odbywa się zebranie egzekutywy, na którą ma się stawić.

Zastał tam Zagórnego, Wieczorka, inżyniera Piątka oraz Żaka, który przed kilku miesiącami został wybrany na miejsce Suchego.

Zagórny przewodniczył siedząc przy starym, poplamionym atramentem biurku.

Misiak stanął przy drzwiach z czapką w ręku. Nie patrzył na obecnych, wzrok utkwił w portretach zawieszonych na ścianie.

Było cicho, tylko krzesło poskrzypywało pod ciężkim ciałem Żaka. Nozdrza Misiaka drażnił tytoniowy dym, wypełniający pokój. Zachciało mu się palić, czuł czczość w żołądku. Ale nie sięgnął po papierosy.

Przeniósł wzrok ze ściany na Zagórnego. Stary palacz patrzył na niego, spod zsuniętych, kosmatych brwi.

— Na podstawie decyzji egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej jesteście usunięci z szeregów partii — rozległ się wyraźny, chociaż lekko stłumiony głos starego.

I znowu cisza.

Misiak spodziewał się tego oświadczenia, ale gdy je usłyszał, poczuł jak w nim się coś osuwa, niżej, coraz niżej, w same nogi. Zachwiał się, lecz wytrwał w miejscu.

— Decyzja egzekutywy idzie do zatwierdzenia do komitetu powiatowego. Macie prawo napisać odwołanie. — Rozległ się znów głos Zagórnego.

— Nie będę pisał — wychrypiał Misiak.

W szybie okiennej, na tle nocy odbijał się pokój, portrety na ścianach i postaci siedzących. Misiak widział też swoją postać, grubą, nieruchawą, wśród dawnych towarzyszy. Teraz już do nich nie należy, jest obcy. Zaparło mu dech. Może odejść, pić dalej upijać Pełkę skażonym spirytusem, werbować ludzi do popołudniowej i nocnej pracy w bimbrowniach i legalnych oraz nielegalnych wytwórniach na Pradze.

Milczenie się przedłużało. Siedzący patrzyli na niego wyczekująco. Powinien był odjeść. Dokąd? Do kogo? Do Kotowicza, aby znów jak co dzień podmawiać się o wódkę, zabiegać o łaskę, być powolny każdemu jego skinieniu, słuchać pokornie jego rozkazów, wypowiadanych tonem słodkim a nie znoszącym sprzeciwu.

— Nie pójdę ,nie pójdę — zawołał nagle. — I wszystko powiem, jak na spowiedzi.

Podszedł bliżej do siedzących, rozwarł ramiona, jakby się bał stracić równowagę. Potem zakrył twarz czapką: Upijał się co wieczór, co dzień, żałował moich dzieci, często wspominał i płakał, a może udawał, że płacze, jak sobie wypił... Nie tak jak ty, Stefan, u mnie w domu bywałeś, a potem ani żeś wspomniał, tak jakby nic się nie stało... Płakał nade mną. Dał mi robotę u siebie na Pradze, dał dodatkowy zarobek. Był dobry no nie? Innych namawiałem, on mi kazał namawiać. A wszystko z dobroci serca... No serca, przecież.

Misiał odjął czapkę od twarzy, sine kręgi pod oczami pogłębiły się. Zachwiał się. Ktoś mu posunął krzesło. Zwalił się na nie ciężko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POLSKI SPORT MOTOROWY

uczci pierwszomajowe ŚWIĘTO PRACY

Wielkimi Wyścigami Motocyklowymi

na ławickim torze trawiastym na Woli

29 kwietnia zgromadzi w Poznaniu czołowych polskich jeźdźców, którzy walczyć będą o zaszczytny

PUCHAR POKOJU

Protektorat nad wyścigami objął Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju

Pierwsze w tym roku wyścigi motocyklowe w Poznaniu już teraz wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie

A więc 29 kwietnia godz. 14[30]

wielkie wyścigi motocyklowe organizowane przez

Głos Wielkopolski i ZKS Unia

Ludzie „siewu pokoju"

ZESPÓŁ PGR GŁUCHOWO wykona swe zobowiązania

Był cichy, pogodny ranek. Lekki, orzeźwiający wiatr owiewał rozległe równiny urodzajnej ziemi, przeplatanej czernią zoranych pól i jędrną zielenią ozimin. Pomimo wczesnej pory na polach Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Głuchowie w pow. kościańskim ponawał ożywiony ruch. Prowadzone wprawną ręką traktorzystów ciągniki niestrudzenie orały żyzną ziemię. Tu i owdzie grupki ludzi dokonywały ostatnich wsiewów nawozów sztucznych.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne opóźniły co prawda rozpoczęcie siewów o kilka dni, robotnicy PGR-ów postanowili sobie jednak za punkt honoru nadrobić stracony czas. Podjęliśmy wezwanie do „siewu pokoju" — mówili między sobą. Zobowiązaliśmy się przecież ukończyć prace siewne przed terminem. Przyrzekliśmy również podnieść zbiory zbóż kłosowych, ziemniaków i buraków. **Zobowiązania nasze wbrew wszelkim trudnościom muszą być wykonane.**

Już pierwsze dni siewu ocenić należy jako sukces załogi. Obsiano 21 proc. areału i wszystko wskazuje na to, że prace wiosenne wykonane zostaną przed terminem. Duża w tym zasługa pieczołowicie przeprowadzonych prac przygotowawczych i wielu wyróżniających się pracowników. Zapoznajemy się z nimi.

Dobra odpowiedź siewcom wojny

Pod kierownictwem mechanika zespołowego **Józefa Kowalczyka** i majstra warsztatowego **Tadeusza Adamczaka** warsztat zespołu na miesiąc przed terminem wyremontował wszystkie maszyny rolnicze i traktory. Umożliwiło to przedterminowo przystąpić do napraw maszyn żniwnych jak snopowiązałek, kombajnu, młocarni i lokomobil.

Spośród pracowników warsztatu wyróżnia się **Ludwik Bączyk** — ślusarz maszynowy. W zawodzie swoim pracuje 8 lat. Jest inwalidą wojennym. Nienawidzi wojny. Nienawidzi dlatego, że odebrała mu ona pełną zdolność do pracy. Pracuje jednak z zapałem, sumiennie, by w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia siły gospodarczej kraju, do umocnienia pokoju. **Mój wkład w piękną akcję zwaną symbolicznie „siewem pokoju" — powiedział on — jest twardą odpowiedzią siewcom pożogi wojennej, że my nie chcemy wojny i zdolni będziemy się jej przeciwstawić. Dlatego też złożę swój podpis pod kartą narodowego plebiscytu pokoju. Jestem przecież Polakiem, miłuję pokój i Ojczyznę.**

Również piękną odpowiedź dał fornal Gospodarstwa Piotrowo — **Stefan Odważny.** Zastaliśmy go w polu, przy pracy. Siał jęczmień. Wynik: 9,5 ha zasiewu na dzień pracy jest bezsprzecznie dużym osiągnięciem. Staram się zwiększyć wydajność pracy — oświadczył — dlatego, że pracuję dla siebie. Przed wojną obszarnik wywoził pieniądze za granicę, a myśmy głodowali. Obecnie jesteśmy gospodarzami we własnym kraju. Państwo Ludowe troszczy się o nasz byt, dlatego też materialnie położenie nasze polepszyło się znacznie i nasza stopa życiowa ustawicznie wzrasta. Są jednak wśród nas tacy, którzy zapominają, że dobrobyt osiąga się żmudną i wytężoną pracą, że tylko od naszej pracy zależy dobrobyt.

Rekordzistą w zasiewach jest fornal Gospodarstwa Głuchowo **Antoni Wolarczak.** Zobowiązał się on obsiać siewnikiem 3-metrowej szerokości przez cały czas trwania siewów 10 ha pola w czasie 10 godzin, czyli jednego dnia roboczego. Zobowiązanie to systematycznie realizuje, w czym wielce pomocny jest mu 16-letni **Henryk Raszewski,** kierujący czwórką silnych koni. **Franciszek Kleibert** z tego samego gospodarstwa postanowił natomiast obsiewać dziennie 9 ha.

Cenne zobowiązanie powzięła brygada traktorowa **Franciszka Napierały** z gospodarstwa Piotrowo. Dokona ona na zaoszczędzonym paliwie orki średniej na obszarze 15 ha. Wspomnieć również należy o sukcesie robotników z gospodarstwa Mikoszki **Antonim Pawliczaku, Józefie Skaleckim, Józefie i Władysławie Piskorkach, Józefie Borowiaku i Andrzeju Swojdzińskim,** którzy w ciągu jednego dnia obsiali 48 ha pola nawozami sztucznymi.

Wymieniliśmy przykładowo wyróżniające się jednostki. Wkład ich pracy jest bezsprzecznie duży. Stoją oni w pierwszych szeregach walczących o wykonanie poważnych zadań, zakreślonych planem 6-letnim. Za nimi stoi jednak cała załoga. Wszyscy oni dobrze wykonują swoje obowiązki. Wystarczy wspomnieć, że pracownicy brygady polowej gospodarstwa w Mikoszkach w liczbie 25 osób postanowili przedłużyć bezinteresownie dzień pracy przez cały czas trwania siewów o 15 minut, co w sumie da 775 roboczogodzin. Podejmując tego rodzaju zobowiązanie, oświadczyli, że jest to ich wkład w dzieło obrony pokoju i wykonania zadań planu 6-letniego.

W ten sposób systematycznie, z uporem robotnicy i kierownictwo Zespołu realizują plan. Wiedzą bowiem, że wykonanie jego zwiększy wydajność z hektara, wzmocni bazę paszową i zwiększy dostawę roślin przemysłowych dla przemysłu. Robotnicy są dobrej myśli.

Gospodarstwa Zespołu PGR w Głuchowie po żniwach na pewno zameldują, że jeden z najważniejszych punktów ich zobowiązań siewnych mianowicie podniesienie wydajności z ha wykonany został z nadwyżką.

Cz. W.

GŁOS SPORTOWY

Kolejarz Gniezno zwycięża

w turnieju hokeja na trawie w Wągrówcu

W celu popularyzacji hokeja na trawie, KS Kolejarz Wągrowiec zorganizował 8 kwietnia br. w Wągrowcu turniej kolejowych drużyn hokeja na trawie.

Do zawodów stanęło 10 drużyn z 3 kół sportowych: Kolejarz Gniezno, Poznań, Bydgoszcz, Wągrowiec oraz Ludowy Zespół Sportowy z Rogowa, powiat Żnin. W wyniku spotkań I miejsce wywalczył Kolejarz z Gniezna, II poznański i III: druga drużyna Kolejarza z Gniezna.

Zwycięskiej drużynie wręczył przewodniczący Kolejarza z Wągrowca ob. Kuśnierkiewicz puchar, drugiej zaś statuę, przedstawiającą odznakę zawodową Kolejarzy. Poza tym drużyny zwycięskie otrzymały dyplomy.

Zawodnicy mieli bardzo trudne warunki gry, gdyż boisko, na którym prowadzono rozgrywki jest zbyt piaszczyste. Organizatorzy turnieju, mimo dobrego przygotowania imprezy, winni w przyszłości dokładnie uzgodnić z kierownictwem ZS Gwardia sprawę oddania własnego boiska, odpowiadającego warunkom tej dyscypliny sportowej: na pewno Gwardia nie robiłaby trudności.

Sprawy Kolejarza w Pobiedziskach

Koło sportowe „Kolejarz" Pobiedziska istniejące od roku 1945, liczy 160 członków w tym 19 kobiet; dzieli się ono na 6 sekcji i to: piłki nożnej, piłki ręcznej (siatkówka) i lekkoatletyczną, tenisa stołowego strzelecką oraz ciężkoatletyczną (zapaśnictwo). Najżywotniejszą jest sekcja piłki nożnej, która rozegrała ubiegłego roku szereg spotkań mistrzowskich i towarzyskich. Następna co do żywotności to sekcja piłki ręcznej, która może się poszczycić kilkoma rozegranymi spotkaniami, z których po większej części wyszła zwycięsko. Sekcja ping-pongowa wykazuje ambicję niewyprzedzania się przez inne sekcje przez codzienne przeprowadzanie treningów w świetlicy oraz organizowanie mistrzostw i spotkań w grupach juniorów i seniorów, organizując mecze towarzyskie. W warunkach dość trudnych znajduje się sekcja lekkoatletyczna, która w porze zimowej nie posiada odpowiedniej sali gimnastycznej. O ile chodzi o sezon letni to nie posiada do ćwiczeń odpowiedniej bieżni i boiska co hamuje jej należyty rozwój. Boisko można by przywrócić do pierwotnego wyglądu przez współudział w pracy organizacji sportowych i społecznych znajdujących się na terenie miasta jak Koło Sportowe „Kolejarz", Z. M. P. i SP przy poparciu czynników miejskich i partyjnych oraz Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Poznaniu.

Ostatnio powstała sekcja ciężkoatletyczna (zapaśnicza) da w krótkim czasie mieszkańcom miasta dużo atrakcji przez pokazy zapaśnicze.

Plan pracy sportowej w roku bieżącym przewiduje: 1) Przeprowadzenie biegów wiosennych, 2) przeprowadzenie prób do odznaki SP oraz marszów jesiennych, 3) przeprowadzenie prac ziemnych boiska przy poparciu finansowym władz miejskich i nadrzędnych. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że miejscowy ZMP w dziedzinie sportowej jak i kulturalnej nie wykazuje żadnej działalności. Właśnie ZMP powinno w sporcie przodować. Obecny zarząd reprezentuje się w nast. osobach: Kazim. Kasperski — przewodniczący, Wojciech Marcinkowski — zast., Stanisław Krzemień — sekretarz. Józef Panfil — skarbnik, Stan Siekierski — instr. sportowy.

Stefan Bombiński
korespondent „Głosu"

Pechowa „dziura" Jarczaka

powodem przegrania Ogniwa z Gwardią w Wągrowcu

Setki publiczności ściągnął w niedzielę, dnia 8 bm. na stadion Gwardii w Wągrowcu mecz piłkarski między najlepszymi drużynami Wągrowca ZS Gwardii i ZS Ogniwo.

Zawody stały na dobrym poziomie. Lekką przewagę przez cały okres gry miała drużyna Ogniwa, której atak nie wykorzystał jednak wielu dogodnych momentów podbramkowych, zwłaszcza w I. połowie gry, przestrzeliwując przeważnie ponad poprzeczką.

Do przerwy wynik meczu brzmiał 1:1. Po przerwie gra nadal była utrzymana w żywym tempie. Gwardia zdobyła w ostatniej minucie gry zwycięski punkt na skutek „dziury" obrońcy Jarczaka ze strzału T. Donala.

Sędziował dobrze ob. Wilczyński z Poznania. Kdw.

Poradnia sportowo-lekarska w Gnieźnie zbadała ca 2000 osób

Przy Pow. Ośrodku Zdrowia w Gnieźnie czynna jest od 15 września 1950 r. poradnia sportowo-lekarska, która zajmuje się opieką nad sportowcami miasta i powiatu. Na czele poradni stoi lekarz Borkowski z Dziekanki, który ordynuje co wtorek i piątek od godz. 18 do 20. Podczas gdy w ub. roku zbadano 120 zawodników, w pierwszych 3 miesiącach br. poddało się badaniu ca 80 zawodników, przeważnie członków Spójni, Kolejarza i Ogniwa.

Zbadani więc zostali wszyscy pięściarze i hokeiści tych klubów a obecnie przyszła kolej na członków sekcji gier sportowych. Zdziwienie musi budzić fakt, że do badania nie stanęli w ogóle członkowie kół sportowych, których na terenie miasta jest 9 oraz członkowie LZS-ów, MKKF i PKKF mają w tej materii wdzięczne pole do popisu. (aw)

Czyżby dla zdrowia...?

Zrozumiałym będzie, jeżeli odtąd mieszkańców Śremu nieczęsto będziemy widywali w Cieplicach, Busku, Inowrocławiu czy innych miejscowościach kuracyjnych dla reumatyków. Śremiacy nie potrzebują daleko jeździć. Mogą na miejscu korzystać z kąpieli błotnych. Postarały się o to Wodociągi Miejskie, które mniej więcej w tygodniowych odstępach czasu zaopatrują ich w „płynną borowinkę". Wystarczy tylko odkręcić kran kuchenny, a już leci z niego ciemno-brunatna ciecz — co prawda zimna.

Jakież było nasze zdziwienie, gdy jedna z naszych Czytelniczek ze Śremu przyniosła do redakcji butelkę z zawartością takiej cieczy, próbując nas przekonać, że to woda przeznaczona do picia, dostarczana przez tamt. Wodociągi Miejskie.

Mamy nadzieję, że pracownicy Wydziału Sanitarnego przy MRN w Śremie postarają się w najkrótszym czasie o to, by „borowinka" ze śremskich kranów przestała konkurować z produktami naszych uzdrowisk. Mieszkańcy Śremu z pewnością nie będą mieli nic przeciwko temu.

Halka

Sprostowanie

Do numeru 101 z dnia 14 bm. w artykule na str. 3 pt. „O lepsze zaopatrzenie wsi w towar" zakradł się błąd zniekształcający brzmienie całego zdania.

Zdanie to winno brzmieć:

Zarządzenie to podyktowane było troską o lepsze niż dotychczas zaopatrzenie wsi poprzez **uniemożliwienie** przechwytywania przez ludność miejską towarów **przeznaczonych** dla wsi.

Listy i Odpowiedzi

Dlaczego posterunek milicji i poczta w Kleszczewie nie mają światła?

Radość zapanowała we wsi Kleszczewo koło Środy, gdy dwa miesiące temu ukończono elektryfikację i we wsi zabłysnęły światło. Nie będę się rozpisywał, jak bardzo ułatwiło to nam życie.

Niestety, jak na ironię zapomniano przyłączyć do sieci posterunku Milicji Obywatelskiej i Poczty, choć przewody elektryczne przebiegają w odległości 2 metrów od niej. Gdy we wszystkich więc domach płynie jasne światło elektryczne, właśnie na posterunku Milicji Obywatelskiej i na Poczcie urzęduje się przy ponurym świetle lamp naftowych.

A przecież wszyscy zdają sobie sprawę, że w pierwszym rzędzie właśnie te instytucje powinny otrzymać światło elektryczne. Czyja to wina? Ciekawe, że dotychczas tą sprawą nie zainteresowały się władze powiatowe. Kierownictwo Poczty ma słuszny żal, bo też pragnęłoby pracować w dobrych warunkach. Kierownik Poczty czyni już starania w tym kierunku, lecz dotychczasowe interwencje zawiodły. Spraw utknęła na martwym punkcie. Nie można również pominąć sytuacji nieoświetlonego elektrycznością posterunku MO. Ciężką pracę milicjantów musimy należycie ocenić i stworzyć im odpowiednie warunki. Milicjanci kleszczewscy na pewno z radością powitają zamianę prymitywnej naftówki na żarówkę.

912 **Emil Kowalczuk**

Odpowiadamy Czytelnikom

Stefan Jacorzyński, Gorzów. — W opisanej przez Was sprawie interweniujemy. O wyniku naszych starań zawiadomimy. Prosimy informować nas o różnych bolączkach z Waszego terenu. (925)

Wiesława Misiołek, Wieleń nad Notecią. — Państwowe Technikum Chemiczne i Liceum Drogistowskie mieszczą się w Poznaniu, przy ul. 27 Grudnia 10. Szczegółowych informacji dotyczących warunków przyjęcia udzieli Wam dyrekcja uczelni. (907)

Stały czytelnik „Głosu", Śmigiel. Introligatorów kwalifikuje się do grupy pracowników fizycznych. W myśl obowiązującego układu zbiorowego dla pracowników przemysłu poligraficznego, podstawą do wynagrodzenia dla samodzielnych introligatorów jest VII grupa uposażeniowa. Wysokość wynagrodzenia uzależnia się od wykonywanej pracy. W liście swoim nie opisaliście szczegółowo swoich czynności, nie możemy więc udzielić Wam dokładniejszych informacji. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, Prasy i Wydawnictw w Poznaniu, ul. Działyńskich 10. (928)

Instytucje wyjaśniają

Na nasz list pt. „Przynajmniej legitymacje" otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie Polskich Zakładów Zbożowych:

„Dozorcy w młynach Kobylin nie otrzymali do tej pory legitymacji, ponieważ kierownictwo młynów nie zgłosiło dotychczas do Okręgu zapotrzebowania ani fotografii (i na pewno długo by tego nie uskuteczniło, gdyby nie nasza notatka). Dyrekcja Okręgu wydała zarządzenie i po 15 kwietnia dozorcy otrzymają legitymacje służbowe".

ZE ŚWIATA

W celu przygotowania tenisistów do sezonu oraz do meczu ze Szwajcarią w ramach rozgrywek o Puchar Davisa zorganizowano w Warszawie obóz treningowy. Do reprezentacji przewidziano Skoneckiego i Piątka. Ten ostatni po przebytej operacji wyrostka robaczkowego podjął już treningi. W rezerwie grają Hebda i Radzio.

Na obozie znajduje się trzech juniorów z Poznania: Kramer, Gąsiorek i Einstaedt.

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — nieczynna.
POLSKI — nieczynny.
NOWY — nieczynny.
KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna.
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Królowa śniegu".

KINA

APOLLO — godz. 15, 18, 21 „Hamlet" — dozwolony od lat 6.
BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Doktor Semmelweis" — dozwolony od lat 14.
MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Muzyka i miłość" — dozwolony od lat 9.
RIALTO — godz. 16, 18, 20 „Pancernik Potiomkin" — dozwolony od lat 6.
WARTA — godz. 11 i 12 aktualności nr 16 — Wspaniałe sukcesy chirurgii radzieckiej XX w.; godz. 14.30, 16.30 „Nicolaus Nickleby" — dozw. od lat 6; godz. 18.30, 20.30 „Dni zdrady" — dozw. od lat 9.

SŁUCHAMY RADIA

Poniedziałek, 16 kwietnia 1951

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-ń) Gimnastyka; 6.15 Gra zespół A. Wiernika; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka ludowa; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 (P-ń) Na swojską nutę; 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV; 13.50 Audycja ZNP; 14.05 Koncert solistów; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.50 Gra zespół T. Polańskiego; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Audycja PCK dla chorych; 16.20 (P-ń) Audycja młodzieżowa; 16.35 (P-ń) Czeska muzyka kameralna: A. Primke (flet), St. Kamasa (altówka), J. Eichstaedt (kontrabas); 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 „Wesele krakowskie"; 17.45 Audycja dla młodzieży; 18.00 (P-ń) Śpiewa E. Caruzo; 18.10 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-ń) Uwertury Suppe'go; 18.45 (P-ń) Audycja literacka. Opowiadanie w opr. B. Antoniego Koguta; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.40 Lekcja języka rosyjskiego; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Kameralna muzyka A. Dworzaka.

Dnia 14 kwietnia 1951 o godz. 12.30 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojczulek, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Kościański

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 17 kwietnia, o godz. 17 z domu żałoby na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pogrążone
żona, córeczka i rodzina

Kórnik, ul. Poznańska 108.

Słońcem na stole
jest książka dla wczorajszego analfabety

Likwidacja analfabetyzmu w Chodzieży w skali powiatu była problemem niełatwym i wymagała skoordynowanej współpracy wszystkich czynników politycznych, społecznych i kulturalno-oświatowych.

Przed dwoma laty uruchomiono 58 kurso-zespołów oraz 36 punktów indywidualnego nauczania, a szczególny wysiłek w tę akcję włożyło nauczycielstwo szkół podstawowych. Do pionierów na tym odcinku należeli: **Zygmunt Grzesiak, Kazimierz Kujawski, Szczepan Roszak, Walenty Karolczak, Stanisław Celiński, Edmund Henke, Władysław Spyra, Leon Maciejewski, Stefan Świcki, Helena Badowska, Aniela Owsiakowa.**

Również aktyw społeczny może poszczycić się przodownikami pracy na tym odcinku, jak **Liśkiewicz, Napierała, Radosz, Poznański, Bełkotowa, Łachowa, Januszewski, Raczyński** i inni. Wspólny wysiłek przyczynił się do tego, że blisko 1000 ludzi wyrwano z ciemnoty.

Wielu absolwentów kursów nauki początkowej pełni dziś odpowiedzialne funkcje traktorzystów, przodowników pracy, realizatorów. Inni są członkami rad narodowych, przewodniczącymi rad zakładowych, a wreszcie inni kształcą się na kursach dla pracujących w różnych zawodach.

Absolwentka kursu **Maria Budzyńska** z Sokołowa Budzyńskiego w prostych słowach wyraża swą radość, że wyzwoliła się z pęt ciemnoty i korzystać może z „słońca na stole" jak określiła książkę, którą dziś może czytać. Podobnie uczucia swe wypowiadają **Maria Ostrzeszewska** z Sokołowa Budzyńskiego, **Franciszka Miętka** z Zacharzyna, **Cecylia Graus** z Sypniewa i inni

Zebrani na uroczystości zakończenia I etapu Walki z Analfabetyzmem ocenili wartość jaką wniosło 900 ludzi do społeczeństwa powiatu chodzieskiego — a dla aktywu kulturalno-oświatowego był to dzień wielkiej nagrody.

Potwierdziły to słowa uznania, nagrody, dyplomy, które stanowiły główny punkt uroczystości. Uzupełnieniem jej była wystawa, ilustrująca naocznie włożony wysiłek.

Jak dotychczas tak i w drugiej fazie walki z analfabetyzmem w zespołowych kursach i grupach samokształceniowych w powiecie chodzieskim całość akcji WA od roku 1949 spoczywa w rękach Pełnomocnika Powiatowego WA, przewodniczącej Prezydium PRN Józefy Duczniakowej, która na tym odcinku nie szczędzi wysiłku.

Józef Kozak

Program obchodu 1 Maja opracowano w Krotoszynie

W Krotoszynie odbyło się zebranie organizacyjne Pow. Komitetu Obchodu 1 Maja, na którym omówiono program uroczystości Święta Pracy w powiecie. Główne uroczystości odbędą się w Krotoszynie z udziałem gmin wiejskich Krotoszyn i Rozdrażew. We wszystkich gminach i miastach powiatu odbędą się lokalne obchody.

Po szczegółowym przedyskutowaniu sprawy wybrano komitet obchodu, który wraz z komisjami przystąpi natychmiast do pracy. W najbliższych dniach odbędą się w poszczególnych gminach i miastach powiatu zebrania organizacyjne lokalnych komitetów obchodu. (fk)

Czy Prezydium MRN w Chodzieży *nie stać na to?*

Inicjatywę godną pochwały podjęło Prezydium MRN w Chodzieży przebudowując ul. Staszica, przy której stoi gmach szkoły podstawowej. Ułożenie na jezdni nowego brukowca ułatwi wozom przebrnięcie przez ten odcinek miasta, ale uczącej się w szkole dziatwie (600 dzieci) turkot przejeżdżających wozów przeszkadza nadal w nauce, bo zagłusza głos nauczycielki.

Czy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie stać na wyłożenie krótkiego odcinka drogi (około 100 m) nawierzchnią gładką (klinkierem lub asfaltem)? Wydatek niewielki ale korzyści ogromne. Warto się nad tą sprawą zastanowić. Czekamy!

Józef Kuncewicz
korespondent „Głosu"

Zalesiamy nieużytki

Rejon lasów państwowych Poznań-Wschód, w skład którego wchodzą nadleśnictwa Czerniejewo, Czerniejewo, Nekla, Mielno i Skorzęcin przystępuje — do prac zalesieniowych, które mają zostać zakończone do końca kwietnia wzgl. początku maja.

W zakres tych prac, odbywających się przy wydatnej pomocy junaków z Organizacji „Służba Polsce", którzy ofiarują na ten cel 500 dniówek, wejdą również prace przy zalesieniu 20 ha nieużytków w powiecie poznańskim. (aw)

Co na to Prezydium MRN?

W artykule umieszczonym w nr 63 „Głosu" z dnia 5 marca br. pisaliśmy o fatalnym stanie sali gimnastycznej szkoły nr 3 w Lesznie. Przed kilku dniami otrzymaliśmy od kierownika szkoły wyjaśnienie, z którego wynika, że sali nie wyremontowano, ponieważ Prezydium MRN w Lesznie mimo umieszczonych w budżetach odpowiednich kwot na remont ćwiczni szkolnej przerzucało poszczególne sumy budżetowe na inne cele. Z tej przyczyny nie rozpoczęto żadnych prac naprawczych, pomimo że sala sportowa wymaga natychmiastowego remontu ścian i podłóg, przebudowy kanalizacji, rozbieralni i umywalni.

W czasie zimy nie dostarczono węgla, co uniemożliwiło młodzieży odbywanie ćwiczeń gimnastycznych. Dzięki usilnym staraniom kierownictwa przyznano szkole na rok bieżący 5.200 zł. Suma ta umożliwi przeprowadzenie drobnych tylko napraw, bo na przeprowadzenie remontu kapitalnego jest jednak za niska. (alf)

Młodzież radzi sobie sama

Państwowa Szkoła Pracy Społecznej w Ostrowie Wlkp. jest szkołą zawodową dla pracujących typu licealnego i podległa Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego w Warszawie. Nauka trwa trzy lata — 6 semestrów, w 2 działach: administracyjnym i gospodarczym. Celem tej szkoły jest przygotowanie nowych kadr pełnowykwalifikowanych do administracji państwowej, oraz handlu uspołecznionego i państwowego.

Jednym z ważniejszych przedmiotów nauczania jest księgowość, którą wykłada prof. Edmund Tomiski. Wykładowca ten ostatnio został powołany na miesięczny kurs księgowych do Gliwic, wobec czego miała nastąpić miesięczna przerwa w nauczaniu tego przedmiotu. Ze względu jednak na bliski termin matury uczniowie 6 semestru administracyjnego i gospodarczego postanowili zgodnie drogą samokształcenia przerobić materiał przeznaczony z księgowości na miesiąc kwiecień, aby nie obniżyć poziomu nauki i dobrze przygotować się do egzaminu maturalnego. Całością kieruje najlepszy uczeń z księgowości Józef Wasielewski, który doskonale opanował ten materiał, gdyż pracuje w dziale księgowości. Pod jego kierownictwem koledzy nie tylko przerobią materiał przeznaczony na miesiąc kwiecień, ale także jeszcze powtórzą materiał dotychczas już przerobiony.

Taka kolektywna współpraca uczniów w okresie przedmaturalnym wpłynie dodatnio na wyniki nauczania, a wszystkim innym uczniom może służyć wzorem do naśladowania.

Sth)

Upór Centrali Mięsnej hamuje pracę

Oddział Centrali Mięsnej z Poznania zajmuje w Gnieźnie przy ul. Witkowskiej obszerny magazyn, w którym pracuje 2 ludzi. Zbędne dla C. M. pomieszczenia mogłaby z powodzeniem wykorzystać Ekspozytura PKS-u, która zatrudniając 100 pracowników, odczuwa brak miejsca.

Pomimo nalegań Centrala Mięsna nie chce oddać magazynu i warsztatu na użytek PKS, chociaż powoduje to duże trudności w pracy. (aw)

Nie tędy droga

GS Pępowo w pow. gostyńskim otrzymała przed kilku dniami za pośrednictwem PZZ wagon jęczmienia siewnego, kwalifikowanego. Do transportu dołączone było świadectwo, stwierdzające dobry stan ziarna i tylko 2 proc. zanieczyszczenia.

Po odebraniu tej przesyłki i otwarciu zaplombowanych worków okazało się, że zanieczyszczenie pośladem jest dość silne i wynosi co najmniej 9 proc. GS Pępowo rozprowadziła wspomniane ziarno w teren.

Pomijając fakt niesumienności dostawcy i brak należytej kontroli ze strony instytucji pośredniczącej w powyższej transakcji — należy zapytać, dlaczego GS Pępowo nie doczyściło ziarna na miejscu — przed jego rozprowadzeniem? (and)

O jak najlepszą pomoc dla szkół

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Komisji Oświatowej w Gnieźnie przedyskutowano sprawę współzawodnictwa w zakresie należytego przygotowania do nowego roku szkolnego. Komisja postanowiła wezwać powiat wrzesiński do współzawodnictwa w dziedzinie: remontu szkół, zaopatrzenia szkół w podręczniki, uporządkowania obejścia, stanu sanitarnego, przygotowania bibliotek i pomocy naukowych oraz przydzielenia mieszkań nowozaangażowanym nauczycielom.

Na terenie samego powiatu współzawodnictwa podjęły poszczególne gminy. (aw)

Nie tak powinien wyglądać

Przy ul. Nowej w Gostyniu jest ogród, w którym rośnie kilka mizernych brzózek oraz krzaków. Poza tym są trawniki i szczątki ławek. Nic nie wskazuje na to, czy jest to ogród publiczny, czy prywatny. Przy bramie wejściowej nie ma żadnej tablicy.

Przechodnie objaśniają, że jest to ... ogródek jordanowski. Czyżby rzeczywiście? Przecież nie ma w nim żadnych urządzeń, choćby tylko skromnej piaskownicy, czy brodzianki, które by umożliwiały dzieciom zabawę. Widocznie ten, kto planował „ogród jordanowski" nie miał „zielonego" pojęcia, jak tego rodzaju ogrody winny być urządzone!

Jak winien wyglądać ogród jordanowski — którego brak odczuwają dzieci gostyńskie — mogłoby Prezydium MRN zobaczyć w pobliskim Lesznie. (ard)

Chyba już niewiele

Niedawno odbył się w Czarnkowie w sali kina „Światowid" wieczór artystyczny pod nazwą „Leczymy humorem". Udział w imprezie wzięli artyści poznańscy: Helena Korff-Kawecka, Kira Borowiecka, Haliną Cenkova, Wład. Radny, J. Guzek, Henryk Zacharek oraz konferansjer Jerzy Ofierski. Na całość miłego wieczoru złożyły się śpiewy, muzyka, recytacje oraz humorystyczne monologi.

Występy „Artosu" cieszą się zawsze w Czarnkowie wielką popularnością i tym razem także publiczność nie doznała rozczarowania. Stwierdzić trzeba jednakże niedostateczne przygotowanie organizatorów miejscowych do imprezy. Niezwykle słabe oświetlenie sceny pozwalało widzom z dalszych rzędów dostrzegać zaledwie sylwetki artystów. Także dostarczanie na każdy występ coraz innego wzorowo rozstrojonego fortepianu i zmuszanie tym samym gości do uciążliwego strojenia instrumentu — nie możemy zapisać na dobro organizatorów. Mamy jednak nadzieję, że takich fortepianów ma już Czarnków niewiele. (s)

Zaczynamy walkę z muchami

Wiele epidemii i chorób tak u ludzi jak i zwierząt ma swój początek w nieprzestrzeganiu zasadniczej higieny i przepisów sanitarnych.

Kolumny sanitarne i epidemiologiczne Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Chodzieży skontrolowały w ub. sezonie 398 osiedli i 896 posesji. W szkołach podstawowych i przedszkolach dokonano 60 kontroli sanitarnych oraz dezynfekcji 409 izb szkolnych przeprowadzono 15 wywiadów epidemiologicznych, wygłoszono 25 pogadanek o chorobach zakaźnych, ukarano doraźnie za wykroczenia z przepisów sanitarnych 14 osób.

W wyniku przeprowadzenia tego rodzaju akcji gospodarstwa spółdzielcze i osiedla robotnicze nie posiadające dotychczas należytych warunków sanitarnych oraz niektóre stołówki i mieszkania pracowników sezonowych zostały uwolnione od much, które były prawdziwą plagą.

Zawczasu przeprowadzona w tym roku akcja odmuszania lokali przyczyni się do polepszenia stanu zdrowotności społeczeństwa i jest niemniej ważną od dorocznych ochronnych szczepień dzieci i młodzieży szkolnej.

Należyte dopilnowanie spraw tych w ośrodkach, gdzie będą przebywały dzieci na koloniach letnich i w dziecińcach, przyczyni się na pewno do zlokalizowania chorób sezonowych i epidemicznych, których główną przyczyną najczęściej są muchy. (ko)

MRN dla mieszkańców, a mieszkańcy...

Kostrzyn to małe miasto, które do niedawna posiadało tylko jeden zieleniec. W roku ubiegłym Prezydium MRN założyło piękny zieleniec przy ul. Dworcowej i obsadziło kilka ulic drzewkami. Obecnie założono dwa zieleńce, jeden obok stacji, a drugi przy ul. Pobiedziskiej.

Niestety mieszkańcy tej ulicy pragną z niego zrobić składnicę śmieci, składając tam popiół i śmieci. Wprawdzie zieleniec ten nie jest jeszcze wykończony, ale czy to znaczy, że można go zaśmiecać? Mimo, że Prezydium MRN wydało zarządzenie, w którym wzywa mieszkańców do oczyszczania i utrzymania w czystości miejsc publicznych mieszkańcy ul. Pobiedziskiej, nie zastosowali się do tego.

Poza tym w ramach wiosennej akcji sanitarno-porządkowej oczyszczono dotychczasowe zieleńce, przebrukowuje się drogę wiodącą na stację, ruszyły też prace przy budowie szosy wiodącej z Kostrzyna do Glinki. Niewątpliwie Kostrzyn stanie się miastem zieleni przy zrozumieniu i współpracy mieszkańców z Prezydium MRN.

MICHAŁ KUBIAK
korespondent „Głosu"

W pow. nowotomyskim rozwija się pomoc sąsiedzka

W czasie odbywających się zebrań gromadzkich, w gminie Kuślin, poświęcono wiele uwagi zagadnieniom pomocy sąsiedzkiej, co umożliwi mało i średniorolnym chłopom uniezależnienie się od wyzysku bogaczy wiejskich.

Podobnie postąpiło Prezydium GRN w Grodzisku, które wspólnie z ZSCh zainicjowało zebrania chłopów nie posiadających dostatecznej siły pociągowej. Prezydium GRN w Buku oraz aktyw gminy lwóweckiej ustalił plan pomocy sąsiedzkiej w okresie siewów wiosennych. (B)

Chłopi organizują zespoły uprawowe

Chłopi w pow. jarocińskim nabierają coraz większego przekonania do pracy zespołowej. Dowodem tego jest zorganizowanie w 5 gminach zespołów uprawowych. I tak w gminie Jarocin powstały 3 zespoły, w gminie Kotlin — 1, w gm. Czermin — 2, w gm. Pleszew — 8 i w gm. Szymanowice — 1.

Praca zespołów uprawowych wykonywana jest przy pomocy traktorów i maszyn POM-u z Jarocina. (ard)

Brygady ZMP *przodują*

14 sklepów Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej prowadzonych jest całkowicie przez brygady ZMP. Okręgowy Zarząd Spółdzielni Spożywców w Poznaniu nagrodził ostatnio personel 2 sklepów za najlepsze wyniki osiągnięte we współzawodnictwie.

Brygady te podjęły ostatnio długofalowe zobowiązanie przyczynić się do podniesienia w sklepach GSP warunków sanitarnych. Celem oszczędniejszej gospodarki zrezygnowała młodzież z usług sprzątaczki, a prace tę wykonuje osobiście. (yk)

Czuwać muszą wszyscy

Już niejednokrotnie sygnalizowane były w Mogilnie wypadki łamania i niszczenia przez nieznanych sprawców, młodych drzew i krzewów na terenie plant i zieleńców. Bardzo często zdarza się, że jakieś bestialskie ręce niszczą i kradną z mogił na cmentarzu kwiaty, wywołując słuszne oburzenie całego społeczeństwa, a zwłaszcza tych, którzy za kwiaty te drogo płacą i starannie je pielęgnują.

Ostatnio nieuchwytni złoczyńcy wyrwali i zabrali z urządzanego obecnie parku publicznego kilka krzewów róż, które niedawno zostały tam posadzone.

Te gorszące łobuzerskie wybryki winny zmobilizować wszystkich mieszkańców miasta, którym piękno przyrody leży na sercu — do czuwania i natychmiastowego meldowania o wszelkich spostrzeżonych wyczynach godzących w piękno otaczających nas parków i zieleńców, niemniej do śledzenia za hienami w ludzkim ciele, bezczeszczącymi mogiły naszych zmarłych. (SK)

Szczyt biurokratyzmu

Jeszcze się niestety dość często zdarza, że w tej czy innej instytucji zachodzą wypadki biurokratyzmu. Uzasadnić to można faktem, jaki miał miejsce w dniu 23 bm. o godz. 9.12.

MHD w Kaliszu otrzymał z Referatu Mieszkaniowego Prezydium MRN telefoniczne żądanie przysłania gońca, celem zabrania tam pisma MHD nr 574/51 — adresowanego do architekta miejskiego, które omyłkowo wraz z innymi pismami przeznaczonymi dla Referatu Mieszkaniowego, zostawił goniec MHD.

Ktoś mógłby pomyśleć, że nic w tym dziwnego. Otóż trzeba jednak wyjaśnić, że architekt miejski urzęduje w tym samym gmachu co i Referat Mieszkaniowy, z tą tylko różnicą, że o 1 piętro wyżej, a przecież na kopercie wyraźnie napisany był adres.

Ktoś widocznie w Referacie Mieszkaniowym był bardzo wygodny i zatracił zdrowy rozsądek. (rż)

Uboga ale pracowita

Gromada Lewice pow. Międzychód leżąca wśród lasów mimo, że jest uboga i posiada piaszczystą glebę, jednak tętni życiem. Jest tam nadleśnictwo, kopalnia żwiru, szkoła 6-klasowa, dworzec kolejowy, ale brak światła elektrycznego. Jest to dość poważną bolączką gromady z uwagi na rozbudowę żwirowni.

Rolnicy z grom. Lewice postanowili jako czyn 1-majowy zwiększyć wywóz drzewa o 20%, zlikwidować resztę ugorów, a działki robocze robotników leśnych uprawić w ramach akcji pomocy sąsiedzkiej. Nadleśnictwo w czynie 1-majowym obsadzi jak najwięcej hektarów ziemi przeznaczonej na zalesienie.

ANTONI SKOWROŃSKI
korespondent „Głosu"

Poskutkowało!

W ub. miesiącu zamieściliśmy notatkę, która omawiała sprawę niewłaściwego rozkładu jazdy pociągów na linii Wolsztyn—Leszno. Odejście pociągu z Wolsztyna o godz. 18.35 narażało ludzi pracy i młodzież szkolną na stratę czasu. Dyrekcja OKP w Poznaniu uznała za słuszne życzenia dojeżdżających i przesunęła czas odejścia pociągu na godz. 16.39. (Hs)

16 KWIECIEŃ KRONIKA

PONIEDZIAŁEK Benedykta, Julii

Słońce w.: 4.56 zach.: 18.51
Księżyc w.: 11.57 zach.: 3.15

Co ? Gdzie ? Kiedy

GNIEZNO

Brygady ochotnicze pow. gnieźnieńskiego wyruszą wkrótce do Chorzowa w woj. katowickim, gdzie poprzez szkolenie zdobędą zawód betoniarza zbrojeniowego, stolarza, cieśli, murarza itp. Uczestnikami pierwszej tegorocznej Brygady Turnusowej SP będą w większej części synowie członków spółdzielni produkcyjnych i PGR, oraz mało i średniorolnych chłopów.

Rozpoczęto prace nad podniesieniem stanu sanitarnego miasta. Poprzez usuwanie różnych nieczystości, zbiórkę odpadków użytkowych, ochronę zieleńców, utrzymywanie w należytym stanie źródeł i urządzeń do zaopatrywania w wodę, mieszkańcy podnoszą estetyczny wygląd domów mieszkalnych, miejsc pracy, szkół i urzędów. Całe społeczeństwo gnieźnieńskie dokłada starań, by radosny dzień Święta Pracy obchodzić w miłym dla oka otoczeniu.

MIGAWKI z Leszna

Miłośnicy sportu tenisowego od sześciu lat czekają cierpliwie na odbudowanie chociażby jednego z licznych kortów tenisowych. W ub. roku miejscowe kluby sportowe podjęły zobowiązanie odbudowania kortów, lecz zobowiązań tych nie wykonano. Może sprawą tą zainteresuje się Komitet Kultury Fizycznej?

Ciemna plama w oświetlonym Kleszczewie

14 km od powiatowego miasta Środy leży wioska Kleszczewo, która jest zelektryfikowana już od dwóch lat.

Z prądu korzystają wszyscy mieszkańcy i część urzędów. Zaznaczamy część ponieważ Urząd Pocztowy posterunek MO muszą się zadowolić kopcącymi lampami naftowymi. Wprost nieprawdopodobnym wydaje się, że tak ważnych instytucji nie włączono do sieci elektrycznej.

Nie wiadomo dlaczego władze powiatowe nie dotrzegły jeszcze tej „ciemnej plamy" w oświetlonym Kleszczewie. Naczelnik poczty ob Przybylski już niejednokrotnie starał się o założenie instalacji. (emko)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 18 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depesz 78-64; nocny (po godz. 22.00) 64-72.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH" Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30 Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA" Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3 Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110 Biuro czynne od godz. 7.00 — 16.30, w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3, K—2—13590 STRONA 4 Nr 103 AB